

# Jerzy P. Naworski

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 3 marca 1997 r. III CZP 5

---

Palestra 42/3-4(483-484), 206-216

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

## GLOSY

### ■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 3 marca 1997 r.

#### III CZP 5/97\*

Teza głosowanej uchwały brzmi:

„Pisma sądowe dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wpisanych do rejestru handlowego przed dniem 23 kwietnia 1996 r., które po tej dacie nie miały obowiązku zgłoszenia do rejestru zmiany adresu, mogą być pozostawione w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia na podstawie art. 139 § 3 k.p.c. dopiero po upływie terminu określonego w art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189) i po uprzednim pouczeniu stosownie do art. 139 § 4 k.p.c.”

1. Celem noweli do k.p.c. z dnia 1 marca 1996 r.<sup>1</sup> było m.in. usprawnienie postępowania sądowego<sup>2</sup>. Dla jego osiągnięcia zmieniono przepisy normujące doręczenia pism sądowych, zwłaszcza w odniesieniu do przedsiębiorców wpisanych do rejestru sądowego<sup>3</sup>. Tylko *prima facie* doręczenie jest czynnością tak prostą i zrozumiałą, że nie wymaga szczegółowych regulacji prawnych. W rzeczywistości jest inaczej, i świadczy o tym nie tylko liczba przepisów zamieszczonych w k.p.c. normujących tę materię. W piśmiennictwie podkreśla się, że od prawidłowości doręczeń zależy nie tylko zapewnienie możliwości spełnienia zasady jawności, przesłanek ważności postępowania, prawidłowego obliczania terminów, ale i stwierdzenie prawomocności wydanego orzeczenia<sup>4</sup>. Skalę problemu obrazuje stwierdzenie, że wadliwe doręczenie pociąga za sobą z reguły pozbawienie strony możliwości działania, co stosownie do art. 379 pkt. 5 k.p.c. stanowi przyczynę nieważności postępowania. W takim zaś wypadku, sąd drugiej instancji z urzędu uchyli wyrok w całości lub w części (art. 378 § 2 i 386 § 2 k.p.c.). Konsekwencją jest zniweczenie wysiłku uczestniczących

---

\* OSNC 1997, z. 6–7, poz. 72.

w postępowaniu osób, poniesionych opłat i wydatków oraz wydłużenie w czasie postępowania<sup>5</sup>.

2. Z przedstawionych powodów warto poświęcić więcej uwagi uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997 r., której praktycznego znaczenia nie można nie doceniać.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań konieczne wydaje się jednak wyjaśnienie podstawowych terminów, którymi będę operował w dalszej części glosy. Chodzi zwłaszcza o pojęcie przedsiębiorcy, które zastąpiło pojęcie „podmiot gospodarczy”<sup>6</sup>. Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej<sup>7</sup> przedsiębiorcą może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. W grę wchodzi, jak wynika z tego przepisu, trzy kategorie przedsiębiorców: osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, nie mające osobowości prawnej, utworzone zgodnie z przepisami (przedsiębiorcy trzeciego rodzaju). Jeżeli wymienione podmioty prowadzą działalność gospodarczą, to w zakresie tej działalności uzyskują status przedsiębiorców<sup>8</sup>. Podział ten abstrahuje od podziału osób na osoby prawne i fizyczne, pomija także kwestię zdolności rejestrowej. Przedsiębiorcą jest zatem osoba prawna i jednostka organizacyjna<sup>9</sup>, która *ex definitione*, prowadzi działalność gospodarczą, jak np. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, spółki prawa handlowego. Aktywność innych osób prawnych i fizycznych jest podzielona na sferę działalności gospodarczej i inną; w zakresie tej pierwszej, przysługuje im status przedsiębiorcy. Spośród osób prawnych, *exempli causa* można tu wskazać gminy, fundacje, stowarzyszenia.

Już tych kilka zdań dowodzi, że kategoria przedsiębiorców jest niejednolita, co nie ułatwia prezentowania problematyki doręczeń pism sądowych. Zadanie to utrudnił sam ustawodawca, dokonując w unormowaniach dotyczących doręczeń nie tylko podziału przedsiębiorców na wpisanych i nie wpisanych do rejestru sądowego, lecz wyróżniając ponadto kategorię osób prawnych i organizacji podlegających wpisowi do rejestru.

3. Stan faktyczny, na kanwie którego została podjęta uchwała SN był prosty i często spotykany, zwłaszcza, lecz nie tylko, w sprawach gospodarczych. Odpis pozwu przesłany na adres pozwanej Spółki z o.o. figurujący w rejestrze handlowym, został zwrócony przez pocztę sądowi z adnotacją, że pod wskazanym adresem „firma nie istnieje od dwóch lat”. Ponieważ powódka, mimo wezwania, nie podała innego adresu, Sąd Rejonowy na podstawie art. 177 § 1 pkt. 6 k.p.c. zawiesił postępowanie. W zażaleniu na to postanowienie, powódka wnosząc

o jego uchylenie wyraziła przekonanie, że zapadło ono z naruszeniem art. 133 § 2a i 136 k.p.c. polegającym na odstąpieniu od pozostawienia odpisu pozwu w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Pierwsze pytanie Sądu Wojewódzkiego znajdowało swe źródło w wątpliwościach związanych z regulacją art. 133 § 2a i 2b oraz art. 139 § 3 i 4 k.p.c., a zwłaszcza dotyczącej ich wzajemnej relacji.

Przypomnijmy najpierw, że nowela do k.p.c. uzupełniła art. 133 o dwa nowe przepisy dotyczące przedsiębiorców. Paragraf 2a stanowi, że „Pisma procesowe dla przedsiębiorców, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń”. W razie niemożności doręczenia w ten sposób, § 2b art. 133 odsyła do odpowiedniego stosowania art. 136 § 2 k.p.c.

Ten ostatni artykuł ustala ogólny obowiązek stron i ich przedstawicieli zawiadomienia sądu o każdej zmianie swego zamieszkania (§ 1). Zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany (§ 2 zd. 1). Ponieważ, stosownie do art. 136 § 2 zd. 2 o powyższym obowiązku i skutkach jego niedopełnienia, sąd powinien pouczyć stronę przy pierwszym doręczeniu, z analizowanego punktu widzenia, musi być ono zawsze dokonane do rąk adresata<sup>10</sup>.

Nowela do k.p.c. uzupełniła również art. 139 przez dodanie dwóch dalszych paragrafów. Pierwszy z nich (§ 3) reguluje przypadki, gdy wchodzi w grę niemożność doręczenia pisma dla osób prawnych i organizacji podlegających wpisowi do rejestru na podstawie odrębnych przepisów z powodu nieujawnienia w rejestrze zmiany adresu nakazując w takim wypadku pozostawienie pisma w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. Artykuł 139 § 4 k.p.c. nakazuje natomiast sądowi rejestrowemu przy ogłoszeniu lub doręczeniu postanowienia o pierwszym wpisie pouczyć wnioskodawcę o określonych w § 3 skutkach zaniedbania ujawnienia w rejestrze zmiany adresu.

Spółka z o.o., co oczywiste, jest przedsiębiorcą oraz osobą prawną, podpada zatem w kwestii doręczeń zarówno pod art. 133 § 2a i 2b, jak i pod art. 139 § 3 i 4 k.p.c. W tej sytuacji logiczne było pytanie zawarte w pkt. 1 postanowienia Sądu Wojewódzkiego: „Czy w odniesieniu do doręczeń pism sądowych dla spółek z o.o. (*scil.* przedsiębiorców będących osobami prawnymi) należy, w razie niemożności doręczenia na adres podany w rejestrze, stosować art. 139 § 3 i 4 k.p.c.?” Przypomnijmy, że żalący się prezentował stanowisko, że w takim wypadku w grę wchodzi przepisy art. 133 § 2a i 136 k.p.c.

Zagadnienie przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, jak podkreślono, wymagało w istocie rzeczy wyjaśnienia wzajemnych

relacji między wskazanymi unormowaniami. Niestety, Sąd Najwyższy nie podjął wysiłku w tym kierunku ograniczając, jak sam przyznał w uzasadnieniu uchwały, wypowiedź „...do powstałej sytuacji procesowej” (podkr. J.N.). Z treści uchwały wynika jednoznacznie, że przesądza ona pozytywnie postawioną w pierwszym pytaniu kwestię.

Drugie z pytań Sądu Wojewódzkiego dotyczyło określenia stosunku art. 13 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. do przedstawionych zmian k.p.c. Przypomnijmy, że stosownie do tego przepisu, przedsiębiorcy podlegający wpisowi do rejestru sądowego, w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, byli obowiązani do uzupełnienia danych w rejestrze przez podanie aktualnego adresu. Stąd następujące pytanie: „Czy art. 139 § 3 k.p.c., pozwalający na pozostawienie w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia pism sądowych, ma zastosowanie do spółek z o.o. (*scil.* przedsiębiorców będących osobami prawnymi) wpisanych do rejestru po wejściu w życie noweli do k.p.c. (po 1 lipca 1996 r.), w stosunku do których sąd mógł wykonać obowiązek wynikający z § 4 tego artykułu, czy również do spółek już wpisanych do rejestru, a jeżeli tak to, czy dopiero po upływie przewidzianego w art. 13 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. terminu?”

4. Zacznijmy od przytoczenia wysuniętej na czoło uchwały tezy o następującym brzmieniu: „Pisma sądowe dla spółek z o.o. wpisanych do rejestru handlowego przed dniem 23 kwietnia 1996 r.<sup>11</sup>, które po tej dacie nie miały obowiązku zgłoszenia do rejestru zmiany adresu, mogą być pozostawione w aktach za skutkiem doręczenia na podstawie art. 139 § 3 k.p.c. dopiero po upływie terminu określonego w art. 13 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. i po uprzednim pouczeniu stosownie do art. 139 § 4 k.p.c.”

W celu sformułowania przytoczonej tezy Sąd Najwyższy dokonał analizy materiału normatywnego obejmującego obowiązek ujawnienia w rejestrze sądowym zmiany adresu przedsiębiorstwa. Kwestia ta, z uwagi na treść drugiego z postawionych pytań prawnych, miała zasadnicze znaczenie. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego zależy zatem od tego, czy udzielił on na nie właściwej odpowiedzi.

Najpierw jednak prześledźmy tok rozumowania, który doprowadził Sąd Najwyższy do wniosku zawartego w przytoczonej tezie. Sąd ten zaczął od przypomnienia, że jeszcze przed wejściem w życie art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r. na niektórych przedsiębiorców został nałożony obowiązek ujawnienia w rejestrze adresu przedsiębiorstwa i jego zmiany, bez związku z zasadami dotyczącymi doręczeń pism sądowych. Chodzi tutaj zwłaszcza o ustawę z 22 grudnia 1995 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – kodeks handlowy i niektórych innych przepisów<sup>12</sup>, która weszła w życie 24 kwietnia 1996 r. Zgodnie z regułą *lex retro non agit* konieczność wskazania

przez spółki handlowe adresu dotyczyła spółek zarejestrowanych po wejściu w życie tej ustawy, a ponieważ ustawa nie nakładała na dotychczas zarejestrowane spółki obowiązku uzupełnienia danych rejestrowych przez wskazanie adresu, nie były one zobowiązane do zgłoszenia do rejestru handlowego adresu przedsiębiorstwa. Inaczej byłoby, jak podkreślił Sąd Najwyższy, gdyby w okresie ponowelizacyjnym spółka zmieniła adres, bowiem wówczas nastąpiłaby zmiana co do danych podlegających obowiązkowi zgłoszenia do rejestru.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy uznając, że wątpliwości może budzić, czy określony w art. 13 noweli sześciomiesięczny termin powinien być liczony od wejścia w życie ustawy jako całości czy też od wejścia w życie tego przepisu, słusznie przyjął tę drugą datę (30 kwietnia 1996 r.). Wprawdzie nie chodzi tu o reminiscencje, ale warto podkreślić, że redakcja art. 13 i 14 ustawy z 1 marca 1996 r. narusza zasady techniki prawodawczej, a zwłaszcza postulat, zgodnie z którym normy powinny być zrozumiałe dla adresatów i wyrażać intencje prawodawcy<sup>13</sup>.

Ustawa z 1 marca 1996 r., poza art. 13, w art. 8 i 9 zmieniła prawo spółdzielcze oraz ustawę o izbach gospodarczych nakazując obowiązek ujawniania w rejestrze adresu wymienionych podmiotów. W dalszej części uzasadnienia uchwały czytamy najpierw, że art. 13 stanowi podstawę prawną obowiązku uaktualnienia w rejestrze sądowym adresu dla tych przedsiębiorców, których nie obowiązywały do tego odrębne przepisy. Potem Sąd Najwyższy wskazuje, że obowiązkiem uaktualnienia adresu nie zostały objęte osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na zasadzie zgłoszenia do ewidencji stosownie do ustawy o działalności gospodarczej.

O ile przytoczona dotychczas część wywodów SN nie nasuwa większych zastrzeżeń z punktu widzenia konieczności ich podjęcia, o tyle zupełnie niezrozumiałe jest poświęcenie kolejnego, obszernego fragmentu uzasadnienia wyszczególnieniu rejestrów prowadzonych przez sądy, skoro z art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r. wynika *expressis verbis*, że dotyczy on wyłącznie przedsiębiorców, a nie wszystkich organizacji podlegających wpisowi do rejestru sądowego. Oczywiście jest zatem, że w odniesieniu do tych ostatnich, które nie mają statusu przedsiębiorcy, podstawy prawnej obowiązku ujawniania w rejestrze zmiany adresu, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia art. 139 § 3 k.p.c., należy poszukiwać w przepisach odrębnych.

Po tych obszernych wywodach, nie zawsze koniecznych dla rozstrzygnięcia przedstawionych zagadnień prawnych, jedno właściwie tylko zdanie Sąd Najwyższy poświęcił relacji między art. 13 ustawy a art. 139 § 3 k.p.c. stwierdzając, że sankcja wynikająca z tego ostatniego przepisu jest niewątpliwie związana z obowiązkiem uzupeł-

nienia w rejestrze danych przez podanie aktualnego adresu. W zasadzie nie budzi ono zastrzeżeń z wyjątkiem tego, że obowiązek ten nakłada nie kodeks postępowania cywilnego, jak sądzi Sąd Najwyższy lecz, w odniesieniu do przedsiębiorców już wpisanych do rejestru sądowego, art. 13 oraz przepisy odrębne, w odniesieniu do niektórych osób prawnych i innych organizacji niezależnie od tego, czy mają status przedsiębiorcy. Można oczywiście twierdzić, że pośrednio obowiązek podania aktualnego adresu wynika z art. 139 § 3 i 4 k.p.c., skoro w pierwszym paragrafie jest mowa o „nieujawnieniu w rejestrze zmiany adresu”, a w drugim o obowiązku pouczenia przez sąd wnioskodawcy o skutkach zaniedbania ujawnienia w rejestrze „**zmian określonych w § 3**”. Literalne brzmienie art. 139 § 3 k.p.c. prowadzi jednak do wniosku, że chodzi w nim raczej o skutki nieujawnienia zmiany adresu, niż o obowiązek jego uaktualnienia. Żadnych natomiast zastrzeżeń nie budzi kolejne stwierdzenie Sądu Najwyższego, że sankcją określoną w tym ostatnim przepisie nie mogą być objęte osoby prawne i organizacje, które w czasie doręczania im pism sądowych nie miały obowiązku uaktualnienia w rejestrze adresu przedsiębiorstwa.

Końcowy fragment uzasadnienia uchwały stanowi nieznacznie zmodyfikowana teza wysunięta na jej czoło, uzupełniona wyraźnym zastrzeżeniem, że nie mogą być pozostawione ze skutkiem doręczenia przeznaczone dla spółki z o.o. pisma wysłane przez sąd przed upływem terminu określonego w art. 13.

5. Pozostawmy na boku nieistotne różnice między konkluzją wywodów zawartą w ostatniej części uzasadnienia a treścią tezy i skupmy się na zasadniczej kwestii, mianowicie relacją między obowiązkiem uzupełnienia danych w rejestrze przez podanie aktualnego adresu, nałożonego na przedsiębiorców przez art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r., a możliwością zastosowania sankcji z art. 139 § 3 k.p.c. Drugie z pytań postawionych przez Sąd Wojewódzki nie pozostawia wątpliwości, że u jego podstaw leżała wątpliwość dotycząca tej właśnie relacji. Mówiąc wprost, Sądowi Wojewódzkiemu chodziło o to, czy w razie zaniedbania przez podmioty podpadające pod oba przepisy obowiązku wynikającego z pierwszego z nich, w rachubę wchodzi sankcja określona w drugim?

Zacznijmy od stwierdzenia, że ustawodawca ustanawiając w art. 136 § 2 i w art. 139 § 3 k.p.c. fikcję doręczenia miał na uwadze względy pragmatyczne. W wielu bowiem wypadkach postępowanie, z uwagi na zmianę adresu i nie zawiadomienie o tym fakcie sądu, nie mogłoby się toczyć. Oczywiście są powody, dla których możliwość pozostawienia pisma w aktach ze skutkiem doręczenia została wyłączona, gdy nowy adres jest sądowi znany. Wymienione przepisy wprowadzają ponadto

wymóg pouczenia o sankcji wynikającej z niedopełnienia obowiązku zawiadomienia sądu o zmianie adresu.

Już tylko pobieżna lektura obu unormowań unaocznia istotne między nimi różnice. Artykuł 136 § 2 k.p.c. dotyczy wyłącznie osób fizycznych (stron i przedstawicieli) skoro w § 1 jest mowa o „...**zmianie swego zamieszkania**” (podkr. J.N.). Ponadto pouczenia o obowiązku wynikającego z § 1 i skutkach zaniedbania dokonuje sąd procesowy. Zakres artykułu 139 § 3 k.p.c. obejmuje natomiast osoby prawne i organizacje podlegające wpisowi do rejestru sądowego. Podkreślenie to jest konieczne, bowiem w wyniku niefortunnej redakcji przepisu (*in principio*) pominięto przymiotnik „**sądowy**”<sup>14</sup>. Inaczej niż na gruncie art. 136 § 2 k.p.c. wygląda pouczenie ze strony sądu. Przede wszystkim od razu rzuca się w oczy brak odpowiednika art. 136 § 1 k.p.c., obligującego osoby prawne i organizacje wpisane do rejestru sądowego do ujawniania w rejestrze zmiany adresu. Jest to zrozumiałe zważywszy, że obowiązek taki wynika z odrębnych przepisów normujących ustrój tych podmiotów i postępowanie rejestrowe. Myśl tę potwierdza brzmienie § 4 art. 139, nakładającego na sąd rejestrowy obowiązek pouczenia o skutkach zaniedbania ujawnienia w rejestrze zmiany adresu, *scilicet* o pozostawieniu pisma w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. Jak zatem widać, *de facto* sąd ten będzie musiał pouczyć również o obowiązku zawiadomienia go o zmianie adresu.

Najistotniejsza różnica w porównaniu z art. 136 § 2 k.p.c. polega jednak na tym, że pouczenie, o którym mowa nie jest związane z konkretną sprawą, gdyż dokonuje go sąd rejestrowy w momencie rejestracji<sup>15</sup>, jak mówią *verba legis*: „**przy ogłoszeniu lub doręczeniu postanowienia o pierwszym wpisie**”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu komentowanej uchwały stwierdza jednoznacznie, że skuteczność doręczenia pism w trybie art. 139 § 3 k.p.c. zależy zawsze od uprzedniego pouczenia stosownie do § 4 tego artykułu. Czy wniosek taki, który *prima facie* wydaje się oczywisty, jest jednak uprawniony?

W tym miejscu dochodzimy do podkreślenia słabości komentowanej uchwały, która w ogóle nie podejmuje kwestii wzajemnej relacji art. 139 § 3 i 4 k.p.c. i art. 13 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. Jak zaznaczono, Sąd Najwyższy poświęcił wiele uwagi temu ostatniemu przepisowi, lecz tak jakby nie zauważył zasadniczego problemu, przedstawionego *ad oculos* przez Sąd Wojewódzki, mianowicie, czy art. 139 § 3 k.p.c. ma zastosowanie również wobec tych spółek z o.o. (*scil.* przedsiębiorców będących osobami prawnymi) zarejestrowanych przed wejściem w życie noweli do k.p.c. W pytaniu prawnym wyraźnie przy tym zaznaczono, że wątpliwość Sądu Wojewódzkiego ma swe źródło w możliwości wykonania przez sąd obowiązku wynikającego z § 4 art. 139.



Sąd Najwyższy udzielając pozytywnej odpowiedzi na postawione pytanie zignorował tę wątpliwość, ograniczając się do stwierdzenia, zarówno w tezie, jak i w uzasadnieniu uchwały, że uprzednie pouczenie jest i w tym wypadku konieczne. W uchwale zabrakło jednak wskazania, w jaki sposób sąd rejestrowy miałby wykonać ten obowiązek. Przecież art. 139 § 4 k.p.c. wszedł w życie 1 lipca 1996 r., a zatem, jak trafnie podkreślił Sąd Wojewódzki w treści pytania, jedynie w stosunku do spółek z o.o. (i innych przedsiębiorców będących osobami prawnymi) zarejestrowanych po tej dacie sąd rejestrowy może dokonać pouczenia, o którym mowa w tym przepisie. Tylko w odniesieniu do nich może być mowa o ogłoszeniu lub doręczeniu postanowienia o pierwszym wpisie. Oczywiście jest przy tym, że nie chodzi o pierwszy wpis po wejściu w życie noweli do k.p.c. Odmienna wykładnia jest sprzeczna już tylko z literalnym brzmieniem art. 139 § 4 k.p.c., a ponadto nielogiczna skoro w wielu wypadkach, z uwagi na brak aktualnego adresu, nie byłoby możliwe doręczenie pouczenia.

Trudno zresztą sobie wyobrazić, jak miałyby wyglądać pouczenie spółki z o.o. zarejestrowanej przed wejściem w życie noweli stosownie do art. 139 § 4 k.p.c. Tego Sąd Najwyższy nie wyjaśnia, bo wyjaśnić się nie da! Przecież w odniesieniu do tych i innych przedsiębiorców będących osobami prawnymi pierwszy wpis już nastąpił i każdy kolejny nie ma już takiego charakteru.

Dotychczasowe wywody prowadzą do wniosku, że teza omawianej uchwały zawiera sprzeczność samą w sobie. Jeżeli bowiem, jak twierdzi Sąd Najwyższy, warunkiem zastosowania art. 139 § 3 k.p.c. ma być pouczenie, o którym mówi § 4 tego artykułu, to w odniesieniu do spółek z o.o. zarejestrowanych przed wejściem w życie noweli do k.p.c., wobec niemożności wykonania przez sąd tego obowiązku, pozostawienie ze skutkiem doręczenia pism sądowych wobec nieujawnienia w rejestrze zmiany adresu jest wyłączone.

Z tego powodu, odpowiedź na pytanie drugie powinna być następująca: „Artykuł 139 § 3 k.p.c. ma zastosowanie do spółek z o.o. wpisanych do rejestru handlowego po dniu 1 lipca 1996 r., dopiero po upływie określonego w art. 13 ustawy z dnia 1 marca 1996 r., terminu i po uprzednim pouczeniu stosownie do art. 139 § 4 k.p.c.”. Alternatywą byłaby teza przecząca możliwości zastosowania pierwszego z wymienionych przepisów do takich spółek wpisanych do rejestru już poprzednio, wobec niemożności pouczenia, o którym mówi art. 139 § 4 k.p.c.

6. Czy jednak nie wchodzi w rachubę inne rozumienie analizowanych regulacji prawnych? Jak wykazano, sformułowana przez Sąd Najwyższy teza jest błędna. Jej odrzucenie, i akceptacja zaproponowanych wyżej wniosków, jest jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że

zaniedbanie wynikającego z art. 13 obowiązku podania aktualnego adresu nie pociągnęło za sobą żadnych ujemnych dla przedsiębiorców skutków prawnych. Idąc dalej, przepis należałoby nie tylko zaliczyć do *lex imperfecta*, lecz powiedzieć wprost, że jest on martwy.

Czyżby taka była intencja ustawodawcy? Poszukując *ratio legis* tego unormowania, nie sposób pomijać jego związku z art. 139 § 3 k.p.c. Widzi to również Sąd Najwyższy, który nawiązując w tezie i uzasadnieniu uchwały do art. 13, nie wyciąga z tego jednak konstruktywnych wniosków. Sądzę, że ustawodawca nakładając na przedsiębiorców podlegających wpisowi do rejestru obowiązek podania aktualnego adresu miał na uwadze nie tylko ułatwienie kontaktu sądów rejestrowych z tymi podmiotami, lecz przede wszystkim skutek wynikający z art. 139 § 3 k.p.c. Tylko wykładnia oparta o korelację obowiązku nałożonego przez art. 13 z sankcją za jego niedopełnienie wynikającą z art. 139 § 3 k.p.c. ma sens. Termin na podanie aktualnego adresu upłynął z końcem października 1996 r. Po tej dacie, pisma sądowe dla osób prawnych i organizacji mających status przedsiębiorców, które nie ujawniły w rejestrze zmiany adresu, pozostawia się ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany.

Niewątpliwie, z punktu widzenia techniki prawodawczej lepsze i prostsze byłoby uzupełnienie art. 13 o dalszy ustęp odsyłający, w razie zaniedbania obowiązku podania aktualnego adresu w sześciomiesięcznym terminie, *expressis verbis* do art. 139 § 3 k.p.c. Jak się jednak wydaje, jego brak należy uzupełnić w drodze wykładni unormowania prowadzącej do identycznego wniosku.

W ten sposób zamknęliśmy krąg naszych rozważań na temat analizowanych unormowań, które można streścić w następującej tezie, stanowiącej prawidłową odpowiedź na drugie z postawionych przez Sąd Wojewódzki pytań: „Pisma sądowe dla spółek z o.o. wpisanych do rejestru handlowego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 1995 r. zmieniającej kodeks handlowy, które po tej dacie nie miały obowiązku zgłoszenia do rejestru zmiany adresu, mogą być pozostawione w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia na podstawie art. 139 § 3 k.p.c., dopiero jednak po upływie określonego w art. 13 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. terminu”.

7. W dalszych uwagach na temat art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r. w kontekście uchwały SN zajmijmy się odpowiedzią na pytanie, czy obowiązek podania aktualnego adresu wynikający z art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r. dotyczy, jak twierdzi Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale, wyłącznie tych przedsiębiorców, których nie obligowały do tego odrębne przepisy. Chodzi zwłaszcza o spółki prawa handlowego, *scil.* spółki z o.o., które zostały wpisane do rejestru handlowego przed wejściem w życie noweli do k.h. z 22 grudnia 1995 r.

Najpierw wypada się zgodzić z Sądem Najwyższym w dwóch kwestiach. Po pierwsze, nowela ta, z uwagi na zasadę nieretroakcji, nie zobowiązywała wymienionych spółek do obowiązku uzupełnienia danych w rejestrze przez wskazanie adresu. Po drugie, oczywiste jest, że spółki, o których mowa podlegały obowiązkowi ujawnienia w rejestrze zmiany siedziby, co wynikało *expressis verbis* z art. 168 (art. 79 § 3 pkt 4, 332 § 1) k.h. przed zmianą.

*Prima facie* wątpliwości może natomiast budzić zawarte dalej stwierdzenie Sądu Najwyższego, że spółka z o.o. wpisana do rejestru przed wejściem w życie noweli do k.h., która w okresie ponowelizacyjnym zmieniła adres, była zobowiązana do zgłoszenia do rejestru tego faktu. Jak to ujmuje uzasadnienie uchwały: „**Wówczas bowiem nastąpiłaby zmiana a co do danych podlegających obowiązkowi zgłoszenia do rejestru handlowego**”. Szersze rozważania na ten temat mijają się z celem, skoro problem jest już dzisiaj bezprzedmiotowy. Żałować jednak trzeba, że w motywach uchwały zabrakło odwołania się do podstawy prawnej uzasadniającej taką tezę, mianowicie do art. 17 zd. 1 k.h., w myśl którego zgłoszenie okoliczności, podlegających obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego, powinno być dokonane w ciągu dwóch tygodni od jej zajścia. Zmiana adresu dokonana po wejściu w życie noweli do k.h. nakładającej obowiązek wpisania do rejestru również adresu jest niewątpliwie objęta hipotezą wymienionego przepisu.

Jak zatem widać, nie budzi zastrzeżeń zawarte w tezie i uzasadnieniu uchwały stwierdzenie, że art. 13 ustawy z 1 marca 1996 r. nie miał zastosowania do tych przedsiębiorców podlegających wpisowi do rejestru sądowego, którzy przed wejściem w życie noweli do k.p.c. byli zobowiązani do ujawnienia w rejestrze adresu i jego zmiany. W odniesieniu do nich, sankcja określona w art. 139 § 3 k.p.c. wchodziła w grę, co oczywiste, dopiero po wejściu w życie noweli, a więc po 1 lipca 1996 r. W odniesieniu natomiast do pozostałych przedsiębiorców, o których mówił art. 13 pisma sądowe mogły być pozostawione w aktach ze skutkiem doręczenia na podstawie art. 139 § 3 k.p.c., jeżeli zostały wysłane po 30 października 1996 r.

*Jerzy P. Naworski*

## Przypisy:

<sup>1</sup> Tytuł ustawy oraz miejsce publikacji podaje teza uchwały. Ustawa zwana dalej „nowelą do k.p.c.” lub „ustawą z 1 marca 1996 r.”

<sup>2</sup> Por. T. Ereciński: *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w ogólności*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 10, s. 3 i n.

<sup>3</sup> Przypomnieć trzeba, że 22 października 1997 r. weszły w życie art. 12–98 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz. U. Nr 121, poz. 770, zwanej dalej „ustawą – Przepisy wprowadzające ustawę o KRS”, które w aktach prawnych operujących terminem „podmiot gospodarczy” zastąpiły go terminem „przedsiębiorca”. W glosie będę używał tego ostatniego określenia zgodnego z aktualnym nazewnictwem.

<sup>4</sup> Tak K. Kotakowski, (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom I pod redakcją K. Piaseckiego, Warszawa 1996, s. 468.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Artykuł 16 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o KRS dokonał zmian w tym zakresie w k.p.c., w tym zmiany art. 133 § 2a.

<sup>7</sup> Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm. – zwany dalej „ustawą o działalności gospodarczej”.

<sup>8</sup> Bliżej na ten temat zob. J. Naworski: *Problem „ogólnej” zdolności sądowej przed sądem gospodarczym. Wybrane zagadnienia*, PUG 1992, nr 2–3, s. 31 i n.

<sup>9</sup> Przepisy k.p.c. o doręczeniach operują pojęciem „organizacja” (art. 139 § 3).

<sup>10</sup> Por. M. Jędrzejewska, (w:) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Tom I pod redakcją T. Erecińskiego, Warszawa 1997, s. 245.

<sup>11</sup> Na marginesie zasadniczych rozważań odnotować trzeba pewną niejasność uchwały odnoszącą się do interpretacji daty wejścia w życie noweli do k.h. Ustawa z 22 grudnia 1995 r. weszła w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia (ogłoszenie ustawy miało miejsce w Dzienniku Ustaw z 23 stycznia 1996.) Skoro, jak trafnie napisał SN w uzasadnieniu uchwały, ustawa weszła w życie z upływem 23 kwietnia 1996 r., a więc 24 kwietnia 1996 r., to niezrozumiałe jest zawarte w tezie uchwały stwierdzenie o spółkach wpisanych do rejestru „...przed dniem 23 kwietnia 1996 r. ...” Co w takim razie ze spółkami wpisanymi do rejestru 23 kwietnia 1996 r.?

<sup>12</sup> Dz.U. 1996 r., Nr 6, poz. 43.

<sup>13</sup> Przypomnieć trzeba, że art. 13 mówił o terminie sześciu miesięcy „od dnia wejścia w życie ustawy...”, natomiast art. 14 stanowił, że ustawa wchodzi w życie 1 lipca 1996 r., zaś art. 13 po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Stąd wątpliwości Sądu Najwyższego.

<sup>14</sup> Zob. J.P. Naworski: *Nowe przepisy, nowe kłopoty*, „Rzeczpospolita” z 20 marca 1997 r., nr 67(4624). Słusznie Sąd Najwyższy podkreślił to w uzasadnieniu uchwały.

<sup>15</sup> Por. M. Jędrzejewska, (w:) jw., s. 248.